



HELŚIŃSKA FUNDACJA PRAW CZŁOWIEKA HELSINKI FOUNDATION for HUMAN RIGHTS

RADA FUNDACJI

Halina Bortnowska-Dąbrowska	Marek Antoni Nowicki
Jerzy Ciemniowski	Teresa Romer
Jenusz Grzałak	Mirostlaw Wyrzykowski
Michał Nawrocki	

ZARZĄD FUNDACJI

Prezes:	Danuta Przywara
Wiceprezes:	Adam Bodnar
Sekretarz:	Maciej Nowicki
Skarbnik:	Elżbieta Czyż
Członek Zarządu: Janina A. Kłosowska	

Warszawa, 21 lipca 2015 r.

16762015/MPL/MW

Szanowny Pan
Senator Piotr Zientarski
Przewodniczący Komisji Ustawodawczej
Senat Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Przewodniczący,

W związku z planowanym na 21 lipca 2015 r. posiedzeniem senackiej Komisji Ustawodawczej mającej na celu rozpatrzenie ustawy z dnia 10 lipca 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny wykonawczy (druk nr 1003) Helsińska Fundacja Praw Człowieka pragnie przedłożyć swoje uwagi.

Zgodnie z uzasadnieniem ustawy celem przedmiotowej nowelizacji jest dostosowanie prawa polskiego do wymagań wynikających z wyroków wydanych przez Europejski Trybunał Praw Człowieka (dalej Trybunał) w sprawach: *Piechowicz przeciwko Polsce* (skarga nr 20071/07) oraz *Horych przeciwko Polsce* (skarga nr 13621/08). W wymienionych orzeczeniach Trybunał stwierdził naruszenie art. 3 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w kontekście stosowania wobec osób pozbawionych wolności reżimów przewidzianych dla tzw. „osadzonych niebezpiecznych”.

W szczególności Trybunał ocenił w nich przepisy pozwalające na zakwalifikowanie osadzonych do kategorii skazanych stwarzających szczególne zagrożenie społeczne lub poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa zakładu karnego. Uznał, że są one niejasne i ogólne. Podkreślił, że zgodnie z nimi do zakwalifikowania osadzonego do kategorii „niebezpiecznych” i ponownego przedłużenia stosowania tego reżimu wobec niego wystarczyło tylko zakwalifikowanie jego czynu zabronionego jako popełnionego w zorganizowanej grupie lub związku przestępczym.

Trybunał zwrócił także uwagę, że takie sformułowanie przepisów kodeksu karnego wykonawczego pozwalało na zbyt częste stosowanie reżimu więźnia „niebezpiecznego” wobec osadzonych. Podkreślił, że te same zastrzeżenia miał Europejski Komitet do Spraw Zapobiegania Torturom oraz Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu i Karaniu (CPT).

Ta ostatnia instytucja, w raporcie z wizyty przeprowadzonej w 2013 r. wskazała, że polskie władze powinny poprawić procedurę przyznawania osadzonym statusu więźnia „niebezpiecznego” i weryfikacji jego utrzymywania tak, by zapewnić, że będzie on nadawany jedynie tym osadzonym, którzy stanowią w sposób nieprzerwany poważne zagrożenie społeczne lub dla bezpieczeństwa jednostki. W ocenie Komitetu, weryfikacja decyzji o zasadności zakwalifikowania do kategorii „N” powinna stanowić element pozytywnego procesu mającego na celu rozwiązanie problemów osadzonego oraz umożliwienie mu reintegracji z resztą populacji zakładu karnego tak szybko, jak to możliwe.

Było to niemal powtórzenie zdania wyrażonego przez Trybunał w orzeczeniach *Piechowicz przeciwko Polsce* oraz *Horych przeciwko Polsce*. W ocenie Trybunału procedura nadania osadzonemu statusu więźnia „niebezpiecznego” nie gwarantowała, że status ten będzie stosowany jedynie wobec osób, które stanowiły w warunkach osadzenia poważne zagrożenie dla społeczeństwa lub reszty populacji zakładu karnego. Ponadto, w ocenie Trybunału, brakowało przepisów regulujących związek między nadaniem statusu osadzonego „niebezpiecznego”, a rzeczywistym zachowaniem osoby w zakładzie penitencjarnym. Trybunał ocenił, że ramy prawne stosowania reżimu więźnia niebezpiecznego wydawały się zbyt sztywne i nie uwzględniały w sposób wystarczający indywidualnych okoliczności dotyczących danego osadzonego.

W konsekwencji prowadziło to do przedłużania rygoru podwyższonej ochrony w sposób automatyczny, uzasadniony jedynie kwalifikacją prawną czynu skazanego.

Nadto Trybunał zwrócił uwagę na fakt, iż władze polskie nie podjęły kroków w celu przeciwdziałania skutkom izolacji skarżącego przez zapewnienie mu niezbędnej stymulacji umysłowej i fizycznej.

Trybunał zwrócił także szczególną uwagę na fakt poddawania skarżącego codziennej kontroli osobistej przy każdorazowym opuszczeniu i powrocie do celi. Wskazał, że taka praktyka musiała umniejszyć poczucie jego godności jako człowieka oraz wywołać w nim uczucia strachu, udręczenia i spotęgowanego bólu.

Mając na uwadze powyższy cel należy stwierdzić, iż przedmiotowa ustawa nie w pełni stanowi wykonanie wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawach *Piechowicz przeciwko Polsce* oraz *Horych przeciwko Polsce*.

Zaproponowane przez ustawodawcę zmiany odnoszą się przede wszystkim do kryteriów kwalifikowania osób skazanych oraz tymczasowo aresztowanych, jako stwarzających poważne

zagrożenie społeczne albo poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa zakładu, a także stosowania wobec nich wzmożonych rygorów bezpieczeństwa. Nie wprowadzają one zmian, które znacząco zmieniałyby obecny stan prawny, a w szczególności praktykę stosowania przepisów kwalifikowania osadzonych jako niebezpiecznych.

W szczególności należy zauważyć, iż nie likwidują one możliwości stosowania oraz przedłużania wobec skazanych oraz tymczasowo aresztowanych rygoru podwyższonej ochrony jedynie na podstawie kwalifikacji prawnej zarzucanego im czynu. W ocenie Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka (dalej: HFPC) taka sytuacja w dalszym ciągu prowadzi do automatycznego stosowania wobec osadzonych reżimu więzienia „niebezpiecznego”. Co więcej, samo złagodzenie treści art. 88a § 1 kkw, poprzez usunięcie z niego obligatoryjnej kwalifikacji do kategorii osadzonych „niebezpiecznych” nie stanowi należytego zabezpieczenia przed automatycznym stosowaniem tego statusu.

Tymczasem HFPC stoi na stanowisku, iż zakwalifikowanie osadzonego do kategorii osadzonych niebezpiecznych powinno być oparte na systemie ochrony dynamicznej, w której decydujące znaczenie ma diagnoza osoby osadzonego, zagrożeń płynących z jego właściwości osobistych i wcześniejszego zachowania w jednostce penitencjarnej.

Omawiane regulacje posługują się nadto terminem „przestępstwa o bardzo wysokim stopniu społecznej szkodliwości”. Należy zwrócić uwagę, że sama społeczna szkodliwość czynu zabronionego jest pojęciem z zakresu prawa karnego materialnego. Na jej ocenę wpływa szereg okoliczności, w szczególności rodzaj i charakter naruszonego dobra prawnego, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, a także postać zamiaru czy też motywacja sprawcy. Zgodnie z art. 53 kodeksu karnego ocena tych okoliczności ma wpływ m.in. na wymiar kary. Nie do końca jasne jest więc, dlaczego warunki te powinny wpływać na stosowanie szczególnego reżimu wobec skazanych lub tymczasowo aresztowanych. Nadto wskazać należy, że przestępstwa wymienione w projektowanym art. 88a § 1 kodeksu karnego wykonawczego na ogół nacechowane są właśnie wysokim stopniem społecznej szkodliwości czynu.

HFPC krytycznie odnosi się do idei, która zakłada, że osoba skazana lub podejrzana o popełnienie przestępstwa w zorganizowanej grupie lub związku może być zakwalifikowana do grupy osadzonych niebezpiecznych jedynie z uwagi na fakt, że inni członkowie grupy lub związku pozostają na wolności (projektowany art. 88a § 1 pkt 3 *in fine*). W ocenie Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, okoliczność ta nie powinna mieć znaczenia dla zakwalifikowania osadzonego do grupy osadzonych niebezpiecznych. HFPC po raz kolejny pragnie podkreślić,

że kwalifikacja prawna skazanego lub tymczasowo aresztowanego do kategorii osadzonych „niebezpiecznych” powinna być oceniana wyłącznie na podstawie jego właściwości osobistych w chwili wykonywania wobec niego kary pozbawienia wolności lub tymczasowego aresztowania.

Projektowaną zmianę art. 88a § 1 kkw należy także ocenić krytycznie pod względem legislacyjnym. Przyjęte w nim zdanie wstępne nie koresponduje z treścią punktu 2 wspomnianego artykułu.

Pozytywnie należy odnieść się za to do rozwiązań wprowadzanych w art. 88b § 2 i 3 kkw. Zgodnie z nimi komisja penitencyjna może uznać, że nie zachodzi potrzeba stosowania określonych warunków odbywania kary przez skazanych stwarzających poważne zagrożenie społeczne albo poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa zakładu karnego.

Krytycznej ocenie należy natomiast poddać brak w przedmiotowej regulacji wymogów dotyczących poddawania osadzonych niebezpiecznych szczegółowym oddziaływaniom.

Łączę wyrazy szacunku,



Helsińska Fundacja Praw Człowieka
WICEPREZES ZARZĄDU
Adam Bodnar